

Prof. UW Dr hab. Jacek Wojnicki

Instytut Europeistyki UW

***Recenzja dorobku naukowego dr Adama Burakowskiego oraz rozprawy
habilitacyjnej pt „System polityczny współczesnej Rumunii”, ss.262***

Doktor Adam Burakowski studiował w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego. W 2001 roku obronił pracę magisterską poświęconą życiu chłopów w rodzinie i społeczeństwie w świetle literatury sowizdrzalskiej 18 stulecia. Promotorem pracy był prof. Andrzej Tadeusz Karpiński. Następnie ukończył Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego przedstawiając pracę o rumuńskiej polityce kulturalnej w latach 1944-1964. Warto podkreślić, iż praca powstała pod kierunkiem naukowym rumuńskiego profesora Constantina Geambaşu. Od stycznia 2004 roku Habilitant pracuje ^w Instytucie Studiów Politycznych Polskiej Akademii Nauk.

Od kilku lat dr Adam Burakowski współpracuje z Cold War International History Projekt jako konsultant i badacz. W lutym 2015 roku uczestniczył w debacie naukowej o prawdopodobieństwie militarnej interwencji w sierpniu 1989 roku na wezwanie ówczesnych władz rumuńskich (reakcja na desygnowanie Tadeusza Mazowieckiego na szefa rządu 19 sierpnia 1989 roku).

Jako pracownik placówki PAN dr Adam Burakowski nie prowadzi zajęć dydaktycznych, nie ma związku z powyższymi kontaktów ze studentami. Nie można przez to odnosić się do jego dorobku jako pracownika dydaktycznego. Natomiast w Collegium Civitas prowadził wykłady anglojęzyczne – z zakresu historii powszechnej po 1914 roku (dwa semestry w 2014 roku), wykład z

dziejów Indii oraz historii Azji Południowej (po jednym semestrze). Nie prowadził natomiast ćwiczeń ani konwersatoriów z grupami studenckimi, co należy wskazać za uchybienie w dorobku naukowo-dydaktycznym. Na dorobek dydaktyczny habilitanta składa się wypromowanie trzech magistrów politologii w Collegium Civitas (po jednym w roku 2011, 2012 oraz 2014), wszystkie prace dotyczą kwestii rumuńskich (w szerokim ujęciu: relacji z Polską, ujęcia międzynarodowego). Dorobek w tym zakresie należy uznać za nader skromny i trudno o wyrażenie opinii w sprawie wypracowania warsztatu metodologicznego.

W ramach działalności popularyzatorskiej Habilitant występuje jako ekspert w Polskim Radiu oraz innych środkach przekazu. Udzielał wywiadów do pism rumuńskich („Gândul”, „Adevărul” oraz „Observator Cultural”), dla rumuńskich stacji radiowych i telewizyjnych. W tym kontekście działalność popularyzatorską dr Adama Burakowskiego należy uznać za aktywną.

Dorobek doktora Adama Burakowskiego przedstawia się w sposób następujący: uzupełniona wersja doktoratu będącego biografią polityczną Nicolae Ceaușescu, trzy książki monograficzne, w których Habilitant^{tw} jest współautorem (udział w powyższych przedsięwzięciach naukowych określa na 35%, 40 % oraz 70%). Oprócz tego jedna z powyższych publikacji- *1989 jesień Narodów* ukazała się w tłumaczeniu węgierskim i rumuńskim, a biografia rumuńskiego dyktatora w tłumaczeniu rumuńskim. Habilitant jest autorem 25 artykułów, z czego 13 zawiera się w seryjnym opracowaniu „Europa Środkowo-Wschodnia” wydawanym przez Instytut Studiów Politycznych PAN. Należy podkreślić, iż jedna publikacja ukazała się w języku rumuńskim, a dwie w języku angielskim. Jest równocześnie autorem trzech recenzji, w tym jednej w czasopiśmie międzynarodowym. Oprócz tego Habilitant uczestniczył aktywnie w 14 konferencjach naukowych, w tych jedenastu o statusie międzynarodowym. Należy dodać, iż Habilitant uczestniczył w charakterze wykonawcy w dwóch

projektach Narodowego Centrum Nauki – Program Sonata oraz Harmonia (jeden znajduje się jeszcze w fazie realizacji).

W omawianym okresie zainteresowania badawcze Habilitanta ogniskowały się wokół zagadnień najnowszej historii Rumunii (szczególnie po 1944 roku), w szeroko rozumianym kontekście polityki wewnętrznej (od kwestii *stricte* politycznych – kształtowanie elity władzy, gospodarczych, kulturalnych i międzynarodowych). Z czasem zainteresowania naukowe zostały rozszerzone o sąsiednie państwo bałkańskie – Bułgarię, również w kontekście najnowszych dziejów społeczno-politycznych. Z racji zainteresowań na „polu rumuńskim” dr Adam Burakowski analizował szczegółowo dzieje Mołdawii (przez wiele lat stanowiące część terytorium państwa rumuńskiego). W ostatnim okresie Habilitant rozszerzył swoje zainteresowania o Indie.

Za najbardziej wartościowe pod względem naukowym należy ocenić opracowania dotyczące roku 1989 (tekst o najnowszych dziejach Rumunii) oraz książkę *Kraj smutny, pełen humoru* (współautorstwo). Natomiast w kontekście opracowań o Bułgarii można dostrzec, iż jest to „państwo drugiego wyboru” w polu zainteresowań Habilitanta. Stopień opanowania historii i najnowszych dziejów politycznych jest mniejszy niż w przypadku rumuńskim, Habilitant w ogóle nie odnosi się do polskiego dorobku politologicznego w przedmiotowym zakresie (Żmigrodzki, Koseski, Pioskownik, Chruściak, Klejn, Karp, Woźnica). Doktor Adam Burakowski przedstawia również raporty z poszczególnych państw (Bułgaria, Rumunia) zamieszczane w kolejnych tomach cyklu „Europa Środkowo-Wschodnia”. Należy je uznać bardziej za komentarze do najważniejszych bieżących wydarzeń społeczno-politycznych, a po części gospodarczych. Ze względu na formę i objętość nie ma tam miejsca na bardziej pogłębione analizy politologiczne. Również strona formalna budzi zastrzeżenia, nie występuje w nich rozbudowany aparat naukowy (przypisy, bibliografia).

Doświadczenie pracy ze studentami należy ocenić – jak już uprzednio wspomniano - jako nader skromne, Habilitant nie prowadził żadnego przedmiotu kursowego w formie konwersatoriów czy ćwiczeń. Ze zdziwieniem należy odnotować, iż nie ma również doświadczenia z przedmiotami na studiach politologicznych związanych z systemami politycznymi czy historią instytucji politycznych. Uwaga jest tym bardziej zasadna, iż jest formułowana w kontekście tematu wiodącego pracy habilitacyjnej.

Dorobek Habilitanta należy – generalnie - określić jako dość uporządkowany, dość wcześnie określił swoje podstawowe zainteresowania badawcze i pozostał im wierny w następnych latach pracy naukowo-dydaktycznej. Większość artykułów – jak już wskazano uprzednio- ukazała się w serii „Europa Środkowo-Wschodnia”. Prezentowane Artykuły powyższe wiążą się tematycznie w cykl powiązany problemowo. Najważniejsza część przytoczonego dorobku może być oceniona jako najnowsza historia polityczna, nie występują opracowania odnoszące się do struktury i funkcjonowania systemów politycznych (oprócz jednego poświęconego rumuńskiej prezydenturze po 1990 roku).

II

Habilitant przedstawił jako rozprawę habilitacyjną opracowanie pt „*System polityczny współczesnej Rumunii*”. Praca powyższa stanowi – jak wspomina we wstępie Autor - rezultat wieloletnich badań nad problematyką najnowszych dziejów politycznych Rumunii. Praca nie jest zbyt obszerna, liczy 262 stron. Lektura recenzowanej pracy przynosi spore rozczarowanie, bowiem Habilitant dysponuje sporą wiedzą z najnowszych dziejów Rumunii, podbudowuje ją znajomością literatury rumuńskiej, ale nie posługuje się prawie w ogóle kategoriami politologicznymi. Struktura pojęć z dziedziny nauk o polityce jest przyswojona na skromnym poziomie. ^uWartość pracy nie może być oceniona pozytywnie, jako wykazanie umiejętności syntezy i spójności

prezentowanych wywodów. Być może wytłumaczeniem jest historyczne wykształcenie Doktora Adama Burakowskiego, który politologiem stał się „niejako przy okazji”, nie zapoznając się z terminami politologicznymi i warsztatem politologa. Mamy w omawianym przypadku do czynienia z dość dobrze udokumentowaną historią najnowszej Rumunii (po 1989 roku), ale jeszcze raz powtarzam: nie może ono być uznane za dzieło politologiczne, tym bardziej w procedurze „awansowej”.

Układ pracy budzi poważniejsze zastrzeżenia. Habilitant podzielił pracę na 9 merytorycznych rozdziałów, poprzedzonych rozbudowanym wstępem i zakończeniem. „Rzuca się w oczy” brak rozdziału o ambicjach metodologiczno-teoretycznych wymaganego w pracach habilitacyjnych wskazujących na znaczący wkład w dyscyplinę naukową. Część rozważań teoretycznej natury Autor zamieścił na kilkunastu stronach wstępu. Widać jednakże pośpiech i związaną z tym znaczną niechlujność wywodów. Autor cytuje trzy polskie definicje „systemu politycznego” autorstwa prof. K. Wojtaszczyka, A. Antoszewskiego i R. Herbuta oraz E. Zielińskiego. Interesujące jest źródło wspomnianych definicji, są nimi: kompendium napisane z myślą o maturzystach (K. A. Wojtaszczyk), publikacja o charakterze leksykonu (A. Antoszewski, R. Herbut) czy podręcznik dla pierwszego roku studiów politologicznych z nauki o państwie i polityce (E. Zieliński). Habilitant nie dotarł do dzieł tych samych autorów odnoszących się *stricto* do funkcjonowania i struktury systemów politycznych. Nie sięgnął również do innych definicji, a praktycznie każdy znaczący ośrodek uniwersytecki w Polsce publikował książki, monografie, podręczniki o systemach politycznych. Tego w recenzowanej pracy nie ma. Dlatego rozważania poświęcone systemom politycznym są bardzo powierzchowne i nie opierają się na reprezentatywnej literaturze. Nie można we wspomnianym fragmencie pracy znaleźć wkładu Habilitanta do nauki o polityce. Mamy za to dość szczegółowo opisaną literaturę

rumuńską we wspomnianym zakresie. Należy zwrócić uwagę, iż Habilitant nie pokusił się o sięgnięcie do prac cytowanego R. Dahla podając jego poglądy za innym – wtórnym – opracowaniem. Warto odnotować, iż kilka prac R. Dahla było w ostatnim okresie tłumaczonych na język polski, tak że z dotarciem do nich nie powinno być większego problemu. W prezentowanych przyczynkach do analiz systemu politycznego, bo jedynie tak można je zakwalifikować, nie ma odwołań do zagadnienia systemu rządów, nie pojawia się rozwinięty wątek powiązań procesów transformacyjnych – warto przeanalizować różnicę pomiędzy dwoma terminami używanymi przez tzw. Tranzytologów „tranzycja” a „transformacja”. Umieszczenie systemu politycznego współczesnego państwa rumuńskiego na tle dziejów konstytucjonalizmu i praktyki politycznej oraz innych państw postsocjalistycznych (czy jak definiują inni badacze – postkomunistycznych) jest warunkiem ukazania pełnej i wielokompleksowanej analizy. Błędym i nielogicznym jest przekonanie, iż system polityczny Rumunii zaczął się kształtować po 22 grudnia 1989 roku, bez powiązania z powyższymi przesłankami natury społeczno – politycznej i prawno-ustrojowej. Habilitant odwołuje się tylko do jednego opracowania polskiego z zakresu systemu politycznego Rumunii (autorstwa B. Dziemidok-Olszewskiej) pomijając inne publikacje- *Systemy polityczne państw Europy Środkowej i Wschodniej* pod redakcją Marka Barańskiego (Katowice 2005) czy opracowanie pod takim samym tytułem ale pod redakcją naukową Andrzeja Antoszewskiego i Ryszarda Herbuta (Wrocław 2006), *Ustroje państw współczesnych*, tom II, pod redakcją Ewy Gdulewicz (Lublin 2002). Nie wspominając już o opracowaniach piszącego te słowa – *Trudna droga do demokracji. Europa Środkowo-Wschodnia po 1989 roku* (Warszawa 2002) czy *Przemiany w Europie Środkowo-Wschodniej. 20 lat doświadczeń* (Pułtusk 2011). Mamy do czynienia z wrażeniem, iż system polityczny Rumunii po 1989 roku stanowi „terra incognita” i dopiero teraz poznajemy jego obraz. Jest to wrażenie mylne i niesprawiedliwe pod względem naukowym. Autor – na co należy szczególnie

zwrócić uwagę, zamiennie stosuje terminy „państwo” oraz „kraj”, a należy pamiętać, iż w dyskursie politologicznym i ustrojowym nie oznaczają one tego samego. W analizowanym przypadku „państwo” jest terminem bardziej zasadnym, opisuje bowiem „organizację polityczną społeczeństwa”.

Omawiając strukturę pracy należy zwrócić uwagę, iż zaprezentowane przez Autora poszczególne rozdziały nie są skomponowane symetrycznie. Mamy rozdziały liczące ok. 100 stron, a obok kilkustronicowe. Nie świadczy to pozytywnie o zaplanowanej oraz zrealizowanej strukturze pracy i wadliwym planie rozprawy. Sprawia wrażenie, iż Habilitant nie potrafił usystematyzować swoich wywodów, jednocześnie poczynić rozdziały bardziej symetrycznymi.

Pierwszy rozdział omawia genezę współczesnego systemu politycznego Rumunii. Począwszy od 1859 roku aż do 1989 roku Habilitant prześlizgnął się na półtorej strony, nie odwołując się praktycznie do literatury przedmiotu oprócz klasycznej pozycji historycznej Jerzego Demela. Nie znajdujemy odwołań do konstytucji, a wiele z tekstów było tłumaczonych na język polski (konstytucja z 1923, 1938). Okres powojenny został potraktowany klikoma uwagami historycznymi, bez bardziej wnikliwych analiz prawno-ustrojowych. Autor w ogóle nie sięgnął do opracowań sprzed 1989 roku, traktując je chyba jako „skażone ideologicznie”, nie znajdujemy odwołań do kolejnych konstytucji, które były tłumaczone na język polski przed 1989 rokiem. Za pewną karykaturę wspomnianej analizy należy potraktować fakt, iż jedyne odwołanie książkowe do okresu rządów Nicolae Ceaușescu stanowi odwołanie do własnej książki powstałej na bazie doktoratu. Aż trudno uwierzyć, iż na wspomniany temat nie ma innej literatury krajowej, anglojęzycznej (bo rumuńską Habilitant –trzeba to docenić – licznie przywołuje). Omawiając szczegółowo akty prawno-konstytucyjne nowych „rewolucyjnych” władz Autor je mozolnie tłumaczy, nie zauważając, iż były już przetłumaczone w opracowaniu prawno-konstytucyjnym w 1990 roku – *Nowe akty ustrojowe Rumunii. Prawno-polityczne zagadnienia*

prawa konstytucyjnego, Warszawa 1990; *Nowe ordynacje wyborcze Bułgarii, Czechosłowacji, NRD, Rumunii i Węgier*, Warszawa 1990 czy *Ustawy o partiach politycznych. Materiały prawno-porównawcze*, Warszawa 1990. Efektem własnego tłumaczenia jest np. posługiwanie się terminem „Prowizoryczna Rada Jedności Narodowej” powstała w lutym 1990, podczas, gdy w naszej literaturze przedmiotu zadomowił się termin „Tymczasowa Rada Jedności Narodowej”. Wyrazem szczególnie rażącej niechlujności Habilitanta jest posługiwanie się notorycznie terminem „nowa konstytucja z 2003”, tymczasem wówczas jedynie znowelizowano akt konstytucyjny z grudnia 1991 roku.

Drugi – najbardziej obszerny rozdział – został poświęcony „głównym środowiskom politycznym Rumunii po 1989 roku”. Już sam tytuł nie ma nic wspólnego z językiem politologicznej analizy naukowej. Powiniem się nazywać raczej „Partie i system partyjny Rumunii”, ewentualnie „Kluczowe ugrupowania polityczne”. Zasadniczo Habilitant zasadnie wyróżnił główne partie polityczne i ich liderów, ale analizę ograniczył głównie do udziału w kolejnych elekcjach prezydenckich i parlamentarnych, nie ma natomiast analizy typów partii, analizy programów oraz elektoratów partyjnych. Natomiast za duże nieporozumienie należy potraktować drugą część rozdziału, w której zaprezentowano kolejnych prezydentów i premierów Rumunii. Należy je uznać, za informacje typu encyklopedycznego i powinny znaleźć się raczej w aneksach. Zaprezentowany opis nie nosi charakteru dojrzałego i wnikliwego zanalizowania rumuńskiej sceny politycznej.

W kolejnych rozdziałach Habilitant miał zamiar zaprezentować główne organy władzy. Zamiar powyższy nie zakończył się jednakże sukcesem ze względu na zaprezentowane pośpieszne i chaotyczne analizy oraz nieznamość struktury pojęciowej charakterystycznej dla nauk o polityce. W rozdziale o parlamencie Autor zamiennie stosuje nazwy - Izba Reprezentantów

oraz Izba Deputowanych. Świadczyć to może o wielkim pośpiechu twórczym, ale źle świadczy o ostatecznej korekcie pracy przez samego Autora. Mamy tu do czynienia z przywołaniem regulacji konstytucyjnych odnoszących się do parlamentu, a także kwestie ordynacji wyborczej. Ale dla przeprowadzenia rzetelnej i dogłębnej analizy funkcjonowania władzy ustawodawczej to stanowczo za mało, brakuje analizy struktury wewnętrznej izb parlamentarnych, nie ma miejsca na analizę poszczególnych funkcji parlamentu – ustrojodawczej, ustawodawczej, kreacyjnej i kontrolnej. Brak odwołania do praktyki konstytucyjnej w przedmiotowym zakresie znacznie zawęża perspektywę badawczą i zniekształca obraz funkcjonowania systemu.

Kolejny rozdział stanowi swoiste kuriozum – Habilitant nazwał go „najwyższe władze wykonawcze-prezydent, premier, rząd”. Takie zatytułowanie rozdziału świadczy o dużej ignorancji Autora – wiedzą elementarną w nauce polityce jest, iż egzekutywa w większości państw europejskich jest dwuczłonowa – składa się z prezydenta i rządu. Szef rządu nie jest formalnie wyodrębniony, nawet w systemach rządów o tak rozbudowanym zakresie kompetencji jak system kanclerski w Niemczech, bo już w Austrii sytuacja kształtuje się odmiennie mimo takiej samej nomenklatury urzędu kierownika rządu. Takie ujęcie tematyczne analizy władzy wykonawczej należy uznać za dyskwalifikujące. Na stronie 173 znajdujemy zdanie: „utworzono prezydenturę w marcu 1974 roku, gdy na plenum KC zmieniono konstytucję”. To stanowczo za duży „skrót myślowy” szczególnie w „pracy awansowej” świadczącej o osiągnięciu pozycji samodzielnego adepta nauki. Tylko Wielkie Zgromadzenie Narodowe miało prawo –wedle obowiązujących regulacji prawno-ustrojowych - zmieniać konstytucję, a plenum KC zgłosiło jedynie taki wniosek, inna sprawa, iż w ówczesnej sytuacji politycznej wiążący dla deputowanych ludowych SRR. Powyższe „skrót” powodują niezrozumienie funkcjonowania systemu społeczno-politycznego, a nie wszystko można wyjaśnić odwołaniem do reżimu

autorytarnego czy niedemokratycznego. W tym miejscu należy odnotować znaczący brak odwołania do monografii Tadeusza Szymczaka o instytucji prezydenta w państwach socjalistycznych oraz pracy Stanisława Gebethnera o podobnej problematyce. Habilitant notorycznie posługuje się terminem „zapis ustawy” lub „zapis konstytucji”, a bardziej uzasadnione byłoby mówić o „przepisach”, bądź „regulacjach”. Nie omówiono funkcji prezydenta oraz rządu w powiązaniu z praktyką konstytucyjną, zadawalając się opisem różnic charakterologicznych pomiędzy Ionem Iliescu a Petre Romanem (str. 186-7) wyjaśniających skonfliktowanie dwóch najwyższych urzędów publicznych (premiera i prezydenta).

Z niezrozumiałych powodów kolejny rozdział został poświęcony administracji lokalnej, a nie trzeciej władzy w państwie – judykaturze. Analiza o władzach lokalnych jest dość wnikliwa i precyzyjna, szczególnie na tle poprzednich rozdziałów. Interesujące są wywody odnoszące się do potrzeb modernizacji władz lokalnych po 2003 roku związanych z planowaną akcesją do instytucji europejskich. Natomiast „cieniem na analizach kładzie” się nieuwzględnianie polskiej literatury przedmiotu –zarówno w kontekście funkcjonowania jednolitej władzy państwowej i jej struktur terenowych (lata 1944-1989), jak i kreowania władz samorządowych (prace pod redakcją Marka Barańskiego, praca Roberta Chrabąszcza, Jerzego Hausnera, Stanisława Mazura oraz zbiór opracowań o władzach lokalnych w państwach Europy Środkowej i WNP).

Stosunkowo na wysokim poziomie napisane są dwa rozdziały o władzy sądowniczej oraz o Sądzie Konstytucyjnym. Na pochwałę zasługuje fakt odwołania się do klasycznego opracowania Wojciecha Sokolewicz o sądownictwie konstytucyjnym. W sposób interesujący i dość rzetelny zaprezentowano udział Sądu Konstytucyjnego w sporze prezydenta Traiana Basescu z większością konstytucyjną w 2007 oraz w 2012 roku.

Rozdział o drodze Rumunii do instytucji europejskich należy ocenić za zbyt sztapowy i pobieżny, nie ukazano głównych problemów w rozmowach akcesyjnych i miejsca Rumunii na tle innych państw postsocjalistycznych (8 państw zakończyło negocjacje akcesyjne w grudniu 2002 roku). Z kolei rozdział o mediach rumuńskich jest miejscem na dość pogłębioną analizę struktury medialnej (zarówno elektronicznej, jak i prasowej).

Zakończenie jest zbyt zwarte, nie pozwala jednakże na ustosunkowanie się do wszystkich wątków poruszanych w prezentowanych analizach. Habilitant pisze o determinantach stabilności/niestabilności systemu politycznego, ale nie posługuje się politycznymi kategoriami „konsolidacji systemu i przesłanek konsolidacji”, nie używa popularnego terminu „alternacji władzy”. Poprzestaje na wielu zwrotach natury publicystycznej. Jako koriuzum należy zakwalifikować drugie zdanie podsumowania – „ostateczny kształt osiągnął ok. 2003 roku” – chciałoby się aż powiedzieć jaka precyzja wyводу! Habilitant pisze o „ustanowieniu jakiś formy neokomunizmu” odnosząc się do kształtowania fundamentów nowego ładu ustrojowego. Z pewnym zażenowaniem przypomnieć się godzi, iż komunizm był jedną z ideologii, a nie możemy definiować poprzez powyższe określenie systemu politycznego czy systemu rządów. Nie jest to żadna definicja naukowa, a raczej określenie slangowe rodem z publicystyki politycznej (i to nie najwyższych lotów!). O „systemie hybrydowym” Habilitant nie wspomina, a byłoby to jak najbardziej na miejscu i świadczyło o szerokich horyzontach naukowego badacza. Habilitant wspomina natomiast o inspiracjach czerpanych z „dorobku współczesnej demokracji europejskiej”. Jest to ujęcie bardzo nie precyzyjne, w nauce o systemach politycznych i systemach rządów trudno mówić o jednym modelu współczesnej demokracji europejskiej. Mamy przecież do czynienia ze zróżnicowanymi modelami systemów rządów, zdywersyfikowanymi modelami systemów społeczno-politycznych. Najpopularniejsze stanowią rozwiązania

kanclerskie, parlamentarno-gabinetowe w „wielu odsłonach” czy semiprezydenckie. Habilitant tego zagadnienia nie dostrzega, pisze o mitycznym modelu współczesnej demokracji europejskiej. Pisze również o „uwarunkowaniach lokalnych”, nie jest jasne czy ma na myśli tradycje rumuńskie czy kwestie regionalne wewnątrz państwa rumuńskiego (Transylwania, Besarabia czy Wołowszczyzna). Za najważniejszą wartość opisującą współczesny system polityczny Rumunii Doktor Adam Burakowski uważa „stabilność” (str. 245). Jest to również konstatacja dość powierzchowna, Habilitant nie odwołuje się do żadnych teorii konsolidacji systemów demokratycznych, nie powołuje się na badania instytucji międzynarodowych typu *Freedom House*, który co roku oceniał postępy transformacyjne i kwalifikował poszczególne segmenty sytuacji społeczno-politycznej i gospodarczej. Dość powierzchownie, a wręcz można zaryzykować tezę groteskowo opisuje dynamikę systemów politycznych na Węgrzech oraz w Bułgarii. Pisze w tym kontekście o „systemach politycznych krajów” co już należy uznać za wysoce dyskwalifikujące u badacza z zakresu nauk o polityce starającego się o zakwalifikowanie jako samodzielnego pracownika nauki.

Język wywodów jest na ogół przejrzysty, dynamiczny, choć nie uniknięto zbyt często zwrotów natury publicystycznej. Wywody nie są niestety – na ogół – pogłębione, co ważne – nie znajdują przez to odzwierciedlenia w przywołanej argumentacji. Należy wskazać jedynie na występujące drobne nieścisłości (tzw. Literówki) w tekście pracy. Zapewne wynikało to z szybkiego tempa pracy nad wydaniem monografii.

Ocena formalna pracy jest pozytywna. Autor stosuje liczne odwołania, jest ich blisko 450 w całej pracy. Należy nadmienić, iż przypisy są sporządzone –generalnie -z należytą starannością, stanowią odwołanie zarówno do literatury przedmiotu, ale są również miejscem na zamieszczenie rozważań z tzw. Wątku pobocznego, związanego z najnowszą historią Rumunii i głównymi bohaterami

opisywanych wydarzeń. Warto zwrócić uwagę na brak tabel i wykresów ukazujących wyniki wyborów prezydenckich, parlamentarnych czy lokalnych. Nie ma również wykresu struktury najwyższych organów władzy państwowej i ich wzajemnych relacji, ani wykresu przedstawiającego tryb ustawodawczy. Powyższe braki negatywnie wpływają na odbiór prezentowanych wywodów i analiz systemu partyjnego i systemu politycznego. Należy zwrócić uwagę, iż w większości prac analizujących systemy polityczne takie elementy w pracy są zawierane (często w formie załącznika czy aneksu). Tu tego nie ma, co świadczy o pewnej nonszalancji Autora, bądź zbyt dużym pośpiechu. Oba przypuszczenia należy uznać za wysoce dyskwalifikujące dla Habilitanta. Należy także odnotować solidnie sporządzony wykaz skrótów oraz nazwisk osób przywoływanych na kartach pracy.

Bibliografia zaprezentowana przez Habilitantkę jest bardzo skromna i nie kompletna (mieści się zaledwie na 5, 5 stronach), w związku z powyższym nie może być uznana za reprezentatywną dla analizowanej problematyki. To jednakże nie koniec uwag krytycznych. Nie została ona pogrupowana w kilka kluczowych działów: odrębnie akty prawne, odrębnie wspomnienia i pamiętniki polityków, odrębnie druki zwarte (monografie, opracowania), oddzielnie artykuły w czasopismach i źródła internetowe. Zaprezentowana bibliografia świadczy o pośpiechu i niedokładności Habilitanta, wystawiając mu w tym zakresie negatywne świadectwo nie zbyt sumiennego adepta nauki. W zdecydowanej większości odwoływano się do literatury rumuńskiej. To należy zapisać na „duży plus”. Wykorzystano szczątkowo rodzime opracowania – A. Antoszewski, W. Brodziński, B. Dziemidok-Olszewska, K. A. Wojtaszczyk czy B. Zdaniuk. Jednakże – jak już wskazano uprzednio – sięgano często po popularyzatorskie i przyczynkarskie pozycje, a nie kluczowe monografie wymienionych Autorów. Zabrakło licznych prac o systemach politycznych wymienionych uprzednio, monografii o rządach w państwach Europy, tom 4

(autorstwa E. Zielińskiego i J. Zielińskiego), analizy parlamentu rumuńskiego Witolda Brodzińskiego, pracy o instytucji prezydenta we współczesnym świecie pod redakcją naukową Joachima Osińskiego, ważnego artykułu Wojciecha Sokolewicza o instytucji prezydenta w Rumunii („Przegląd Sejmowy” z 1996 roku) czy wielu opracowań odnoszących się do procesu przeobrażeń ustrojowych w państwach Europy Środkowej i Wschodniej. Brakuje odwołań do klasycznych opracowań o historii państw bałkańskich (Mieczysław Tanty, Barbara Jelavich, Stevan Pavlowitch). Nie ma odwołań do licznych prac Adama Koseskiego – *W bałkańskim tyglu* czy *W bałkańskim kręgu*. Brakuje również opracowań A. Antoszewskiego i R. Herbuta o systemach politycznych Europy oraz systemach politycznych świata. Nie ma odwołania do opracowania Marka Bankowicza o transformacji konstytucyjnej państw Europy Środkowej czy prac Tadeusza Mołdawy o konstytucjonalizmie państw postsocjalistycznych. Brakuje odwołania do prac najsłynniejszego na świecie polskiego politologa Zbigniewa Brzezińskiego (*Wielkie bankructwo* oraz *Jedność czy konflikty?*) odnoszących się do funkcjonowania systemów rządów w państwach socjalistycznych. Zabrakło odwołania do dwutomowego dzieła wydanego przez rodzimy Instytut i szkołę niepubliczną, w której Habilitant prowadził wykłady – *New Europe. The Impact of The First Decade* (Warszawa 2005-6). Brakuje odwołania do klasycznych już publikacji o funkcjonowaniu rządów komunistycznych w Rumunii – prac Seton Watsona czy Ghity Ionescu. Zdziwienie budzi brak odwołań do pierwszego po „grudniowej rewolucji” w rodzimej literaturze przedmiotu opracowania Jerzego Darskiego – *Rumunia. Historia, współczesność, konflikty narodowościowe* (Warszawa 1994). Nie ma odwołania również do pracy Bożeny Dziemidok-Olszewskiej o instytucji prezydenta w państwach Europy Środkowo-Wschodniej. Autor także nie odwołuje się do licznych tomów „Europy Środkowej i Wschodniej” wydawanych przez jego rodzimy Instytut Studiów Politycznych PAN (XIX tomów obejmujących lata 1991-2009). Ze zdziwieniem konstatuje fakt braku interesującego opracowania A. Sowińskiej-

Krupki – „Postkomunizm w Rumunii. Anatomia władzy” opublikowanego w periodyku wydawanym przez rodzimy Instytut – „Studia Polityczne”. Brakuje odwołań do wydanego przez macierzystą placówkę naukową *Słownika biograficznego Europy Środkowo-Wschodniej XX wieku*. Autor nie uznał za stosowne sięgnąć do znowelizowanej Konstytucji Rumunii, która ukazała się w zbiorze *Konstytucje państw Unii Europejskiej* nakładem Biblioteki Sejmowej (Warszawa 2011). Nie ma odwołania do publikacji o systemie politycznym V Republiki, co dziwi w kontekście uwag o recepcji rozwiązań francuskich w Rumunii (prace W. Skrzydły, E. Popławskiej o instytucji prezydenta w V Republice czy J. Szymanka o arbitrażu prezydenckim). Wszystkie powyższe braki bibliograficzne należy uznać za dyskwalifikujące. Praca nie może pretendować do wnikliwego i pogłębionego zanalizowania systemu politycznego wybranego państwa (w tym kontekście Rumunii) bez odwołania się do reprezentatywnej i szerokiej rodzimej literatury przedmiotu. W przeciwnym razie może powstać wrażenie, iż mamy do czynienia z nowatorskim dziełem, pierwszym w rodzimej literaturze. A taka opinia byłaby po pierwsze nieuzasadniona, a po drugie krzywdząca dla innych badaczy. Powyższe zastrzeżenia pozwalają na sformułowanie opinii, iż Habilitant nie przeprowadził starannej kwerendy bibliotecznej na etapie zbierania materiałów do recenzowanego dzieła.

Powyższe uwagi krytyczne nie umniejszają pewnego nowatorskiego charakteru rozprawy Doktora Adama Burakowskiego. Zaprezentowano bowiem pierwsze, tak kompleksowe ujęcie najnowszych dziejów politycznych Rumunii. Praca ta nie jest jednakże istotnym wkładem w dyscyplinę nauk o polityce. Dodam, iż opracowania z tyloma fundamentalnymi błędami metodologicznymi nie mogę polecić swoim studentom do zaliczenia przedmiotu: współczesne systemy polityczne. Konkludując, uważam, iż Doktor Adam Burakowski nie spełnia wymagań ujętych w ustawie z dnia 18 marca 2011 roku o zmianie

ustawy-Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych usatw (Dz. U. nr 84, poz. 455), które są przewidziane dla osób ubiegających się o nadanie stopnia doktora habilitowanego. W związku z powyższym nie mogę wnieść o dopuszczenie Doktora Adama Burakowskiego do dalszego postępowania.

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'Wojnicz' with a small accent mark over the 'i'.

Warszawa, dn. 10 czerwca 2015 roku